

Superwizja jako narzędzie wspierania pracy asystentek i asystentów międzykulturowych

Autorka: Larysa Vychivska

Warszawa, 2020

Nie ma co ukrywać, termin superwizja pojawił się w moim życiu nie tak dawno.

Superwizja odgrywa w mojej pracy bardzo ważną rolę i jest dla mnie, jako asystentki międzykulturowej, dużym odkryciem. Superwizje, w których biorę udział, prowadzą doświadczone psycholożki z Fundacji Polskie Forum Migracyjne.

Zamknięty krąg

Mam dosyć duże doświadczenie w pracy jako nauczycielka nauczania początkowego w Ukrainie, więc praca w szkołach w Polsce na stanowisku asystentki międzykulturowej wydawała mi się początkowo zwyczajną czynnością. W Ukrainie rozmawiałam bez problemu z nauczycielami, rodzicami i uczniami oraz uczennicami. Dlatego pracę w warszawskich szkołach od pierwszych dni przyjąłem z otwartym sercem i byłam gotowa do pomocy. Przede wszystkim cieszyłam się jednak, że będę miała możliwość pomagać rodzinom migrantów, gdyż sama jestem migrantką.

W mojej pracy jako asystentka międzykulturowa zdarzały się zarówno bardzo miłe chwile dobrej współpracy i porozumienia ze szkołą i rodzicami, jak i trudne sytuacje. Te drugie siedziały mi w głowie nawet w wolnym czasie. Z czasem pojawiały się ich coraz więcej. Rozwiązania znajdowałam zazwyczaj sama, intuicyjne lub czerpałam z doświadczeń pracy w szkole w Ukrainie. Różne historie dzieci, ich urazy psychologiczne, otwartość rodziców, zaganiały mnie czasem w ślepią uliczkę - nieraz znajdowałam się w zamkniętym kręgu własnych myśli i uczuć. Brałam na siebie odpowiedzialność i robiłam wszystko co możliwe, aby pomóc w rozwiązaniu problemu.

Ulga

Po kilku miesiącach pracy, dostałam od Fundacji Polskie Forum Migracyjne zaproszenie na superwizję. Było to dla mnie coś nowego i nieznanego. Co to jest? Komu i po co to?

Spotkania odbywały się indywidualnie i grupowo. Pierwsze spotkanie było indywidualne. Na nim właśnie otrzymałam odpowiedzi na dręczące mnie pytania dotyczące zadań i obowiązków asystentki międzykulturowej, a także obowiązków szkoły i rodziców. Nauczyłam się, że trzeba umieć powiedzieć „Stop!” sprawom, które nie wchodzą w zakres moich obowiązków - znać swoje prawa, korzystać z i nie pozwalać, aby inne osoby przenosiły na mnie obowiązki szkoły i rodziców. Przede wszystkim odkryciem było dla mnie jednak dbanie o to, by nie wypalać się w pracy i że życie prywatne oraz odpoczynek są kluczowym elementem mego życia.

Superwizje grupowe

Najbardziej przydatne są dla mnie zajęcia grupowe z innymi asystentkami międzykulturowymi, prowadzone przez psycholożkę. Opowiadamy sobie na nich o różnych sytuacjach z pracy - pozytywnych i negatywnych, dzielimy się tym, co pozytywnego i dobrego udało nam się zrobić z dziećmi, podczas konsultacji z rodzicami, jak rozwiązałyśmy problemy z dyrekcją szkoły, jak dokładnie udało się udzielić fachowej pomocy, co osiągnęliśmy i jakimi metodami. Mamy także możliwość pochwalenia siebie i powiedzenia z dumą: „Zrobiłam to!”

Omawiamy wspólnie również trudne sytuacje, otrzymujemy pomoc od innych asystentek i fachowe wsparcie psycholożki. Każda z asystentek opowiada, jak zaczęła się trudna sytuacja, czy to z dzieckiem, czy rodzicami, czy z nauczycielkami, a potem proponujemy swoje rozwiązania tej sytuacji, dyskutujemy, dzielimy się doświadczeniami. Superwizorka podsumowuje odpowiedzi, a na następnym spotkaniu informujemy się o efektach – czy i jak udało się uzyskać pozytywny rezultat.

Z mojej praktyki wynika, że superwizje są niezwykle pomocne. Pomysły wypracowane podczas tych spotkań przynoszą mi 100-procentowy pozytywny wynik! Potem wykorzystuję je w dalszej pracy. Istotne jest też to, że superwizjach uczestniczę w ramach czasu pracy (co cieszy i mnie i moją rodzinę). Dzięki tym spotkaniom łatwiej mi przewidzieć potencjalne trudne sytuacje. To dla mnie ważne, bo dzieci, z którymi pracuję są dla mnie najważniejsze, a wsparcie psychologiczne i pomoc rodzinom migrantów jest moim głównym zadaniem w pracy.

Zawsze z niecierpliwością czekam na nasze spotkania superwizyjne, bo wiem, że znajdę na nich zrozumienie i rozwiązanie trudnych sytuacji - nie zostaję z nimi sam na sam.

O autorce:

Larysa Vychivska, nauczycielka nauczania początkowego, asystentka międzykulturowa m.in. w oddziale przygotowawczym w Szkole Podstawowej nr 221 w Warszawie. Współpracuje z Fundacją Polskie Forum Migracyjne.

Opis pożytecznego doświadczenia powstał w ramach działania Koalicji na rzecz wzmocnienia roli asystentek i asystentów międzykulturowych oraz romskich koordynowanej przez Fundację na rzecz Różnorodności Społecznej (FRS) dzięki wsparciu finansowemu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”.